



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XIV: 2016

Nr 17 (470)

Data odczytu: 11.05.2016 r.

Data wydania: 11.05.2016 r.

=====

1027. spotkanie

Szanowni Państwo!

Zarząd KMDG postanowił przypomnieć zapomniany już dzisiaj poniższy tekst Jana Przylibskiego, który został opublikowany pierwotnie w „Gazecie Pomorskiej” w 1921 r. w nr 158 i 159, a przedrukowany w „Grudziądz : biuletynie informacyjnym Koła Miłośników Dziejów Grudziądza” z 1993 r., nr 1-2. Zachowano oryginalną pisownię.

Jan Przylibski

Polskie dziennikarstwo na Pomorzu (referat zgłoszony na III Zjazd Dziennikarzy Polskich we Lwowie)

Czy zestawienie to jest zupełnie ściśle tego stanowczo stwierdzić nie mogę, a to z tego powodu, ponieważ niektóre z pism zawieszono na pewien określony czas lub zupełnie przez władze niemieckie stwarzały nowe tytuły dla swoich wydawnictw, kontynuując je w dalszym ciągu, jak i nie mniej dlatego, że powyższego zestawienia nie mogę porównać z żadnym innym kompletnym spisem, ponieważ taki dotychczas nie istnieje. Sądzę jednak, że rażących błędów zdołałem uniknąć. Zestawienie niniejsze oparłem na rozpoczętej, ale nie skończonej pracy ks. Alfonsa Mańkowskiego pod tytułem: „Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Prusach Zachodnich”, ogłoszonej w XIII, XIV i XVIII „Roczniku Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. Również cennych wskazówek udzielił mi jeden z współczesnych badaczy Pomorza prof. dr Stolarzewicz. Resztę dokompletowałem własnymi badaniami, które były nadzwyczaj utrudnione z powodu braku odpowiednich bibliotek prowadzących zbiory piśmiennictwa polskiego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Z chwilą upadku państwa niemieckiego i zaistnienia traktatu pokojowego w Wersalu żyły na dzisiejszym Pomorzu tylko trzy poważniejsze dzienniki polskie. Były nimi: „Gazeta Toruńska”, „Pielgrzym” w Pelplinie i „Gazeta Grudziądzka”, na

terenach plebiscytowych „Gazeta Olsztyńska”, a w Wolnym Mieście Gdańsku „Gazeta Gdańska”. Liczebny ich stosunek do dzienników niemieckich był znikomo mały. Jednak w bardzo krótkim czasie potrafił on ulec gruntownej zmianie, dając świadectwo potędze ducha polskiego, jaki ożywał mimo pokostu niemieckiego ziemie pomorskie. Na samą wieść o rozsypaniu się w gruzy potęgi niemieckiej zmartwychwstaje zawieszony w roku 1866 chełmiński „Nadwiślanin” dając tem samym jak ongiś hasło do podźwignięcia deptanego przez rząd pruski sztandaru polskiego. Wkrótce potem wydawcy „Pielgrzyma” w Pelplinie rozpoczynają druk „Dziennika Tczewskiego” w Tczewie. W tym samym roku jeszcze powstaje „Dziennika Starogardzki”, a w Wolnym Mieście Gdańsku „Dziennik Gdański”.

W roku ubiegłym wraz z wkroczeniem wojsk polskich zaistniały na ziemiach zwróconych Polsce 4 nowe dzienniki. Są nimi: „Głos Robotnika” w Toruniu, „Pomorzanie” w Kościerzynie, „Głos Wąbrzeski” w Wąbrzeźnie i „Gazeta Chełmżyńska” w Chełmży. Również i dziennikarstwo na terenie plebiscytowym powiększone zostaje o 2 dzienniki: „Gazetę Polską” i „Mazura”, z których ostatni przestał istnieć po ukończeniu plebiscytu.

W roku bieżącym powstał szereg nowych pism: „Drwęca” w Nowym Mieście, „Dziennik Chojnicki” w Chojnicach, „Słowo Pomorskie” w Toruniu, „Głos Pomorski” i „Gazeta Pomorska” w Grudziądzu oraz „Robotnik Gdański” w Wolnym Mieście Gdańsku. Przestał zaś istnieć „Goniec Nadwiślański” w Grudziądzu.

W ten sposób liczba polskich dzienników w województwie pomorskim wzrosła w trzech ostatnich latach do 14, w Wolnym Mieście Gdańsku do 3, a na Warmii i Mazurach na 2.

Dla podkreślenia charakterystycznych cech obecnej statystyki dziennikarstwa województwa pomorskiego muszę zaznaczyć, że tych 14 dzienników rozrzucone są na 20 powiatów, w czym tylko 2 miejskie.

Głównymi jego centrami – poza Gdańskiem, w którym wychodzą dwa dzienniki i jeden dziennik – tygodnik – są Toruń i Grudziądz. W obecnej chwili posiadamy w Toruniu 3 dzienniki, a w Grudziądzu dwa i 1 trzy razy w tygodniu wychodzący. Prócz powiatów: Brodnica, Działdowo, Kartuzy, Gniew, Puck, Sępólno, Świecie, Tuchola i Wejherowo, wszystkie pozostałe posiadają swe własne dzienniki. Z tych powiaty Chojnice, Starogard i Tczew mają prasę codzienną, reszta zaś dzienniki periodyczne.

Zaznaczyć należy, że momentem sprzyjającym do powstawania tych pism – poza zdobyciem samodzielności przez państwo polskie – było istnienie dobrze przez Niemców zorganizowanych drukarni, w których niemal do ostatniej chwili tłoczono hakatystyczną prasę niemiecką. Drukarnie takie rozrzucone były po całym Pomorzu. Niemal w każdej miejscowości, liczącej ponad 6.000 mieszkańców, drukowano „Błaty”, które za pół darmo wpychano w ręce ludności polskiej. I tem tłumaczyć należy za czasów niemieckich skażenie ducha i mowy polskiej, do

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.